

*Sygn. akt I Ca 268/20*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 września 2020 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Elżbieta Zalewska – Statuch

Sędziowie: Barbara Bojakowska

Katarzyna Powalska

po rozpoznaniu w dniu 10 września 2020 roku w Sieradzu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa J. P., P. B. i M. P.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powódki J. P.

od wyroku Sądu Rejonowego w Łasku

z dnia 12 czerwca 2020 roku, sygn. akt I C 673/18

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od powódki J. P. na rzecz pozwanego**

**(...) S.A.**

**w W. 1800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia wyroku stronie powodowej do dnia zapłaty.**

*Sygn. akt I Ca 268/20*

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Łasku zasądził m.in. od pozwanego (...) S.A. w W.

na rzecz powódki J. P. 18000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie

od 21 czerwca 2018 roku do dnia zapłaty (pkt 1a), oddalając powództwo w pozostałej części (pkt 2) oraz wzajemnie znosząc pomiędzy stronami koszty procesu (pkt 3).

**Powyższe orzeczenie – w zaskarżonym zakresie – zapadło w oparciu o następujące ustalenia i wnioski, których istotne elementy przedstawiają się następująco:**

27 grudnia 2016 roku w Ł. na ul. (...), kierując samochodem marki C. (...) na prostym odcinku drogi w terenie zabudowanym

z prędkością przekraczającą administracyjnie dopuszczalną o co najmniej 32,3 km/h

i nie dostosowaną do panujących warunków drogowych, nieumyślnie spowodował wypadek drogowy, uderzając prawą stroną przodu pojazdu w pieszą C. B., przechodzącą przez jezdnię z lewej na prawą stronę dla jego kierunku jazdy, w wyniku czego doznała ona licznych obrażeń skutkujących zgonem na miejscu zdarzenia.

Pokrzywdzona C. B. przyczyniła się do powstania przedmiotowego wypadku w 30 %, ponieważ weszła na pas ruchu, którym jechał sprawca wypadku, zza samochodu jadącego w przeciwnym kierunku.

Właściciel samochodu marki C. (...) miał zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym (...) S.A. w W..

C. B. w chwili śmierci miała 81 lat. Była wdową. Powódka J. P. – córka C. B. w chwili śmierci matki miała 53 lata. Powódka J. P. od 2006 roku mieszka w Szwecji, ale utrzymywała codzienny kontakt telefoniczny z matką. Oprócz tego odwiedzała matkę w święta, w wakacje, czasami razem wyjeżdżały.

Śmierć C. B. była dla powódki J. P. sytuacją trudną.

W tamtym czasie powódka okresowo doświadczała niepokoju, zakłóceń w aktywności dobowej oraz obniżenia nastroju. Dolegliwości te miały postać naturalnego procesu żałoby

i utrzymywały się w niewielkim nasileniu do około roku. Nie spowodowały istotnych ograniczeń w codziennym funkcjonowaniu powódki. Rokowanie jest pomyślne.

Pełnomocnik powódki przed wytoczeniem powództwa wezwał pozwanego do zapłaty kwoty zadośćuczynienia 200000 zł na rzecz J. P., w terminie 30 dni. Wezwanie zostało doręczone pozwanemu 30 czerwca 2017 roku. Pozwany decyzją z 31 lipca 2017 roku przyznał J. P. zadośćuczynienie w kwocie 10000 zł i odmówił wyższego zadośćuczynienia.

Stan faktyczny ustalono w oparciu o zgromadzony w aktach sprawy osobowy i nieosobowy materiał dowodowy wymienionych w nawiasach.

Według sądu podstawą odpowiedzialności cywilnej A. P.

za spowodowanie śmierci C. B. jest przepis art. 436 § 1 k.c. w związku

z art. 435 § 1 k.c.. Pozwany zaś z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej pojazdu kierowanego przez A. P. na podstawie art. 9 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) oraz art. 822 § 1 k.c. odpowiedzialny jest cywilnie za śmierć C. B..

Sąd powołując się na art. 446 § 4 k.c., przyjął, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia dla powódki J. P. jest kwota 40 000 zł.

Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia sąd kierował się rodzajem więzi łączących powódkę ze zmarłą. Sąd uznał, że więzi łączące dziecko (w niniejszej sprawie córkę) i rodzica (w niniejszej sprawie matkę) są najsilniejsze i najbardziej długotrwałe. Relacja pomiędzy dzieckiem i rodzicem jest obok więzi łączącej małżonków podstawową relacją rodzinną, która trwa od urodzenia dziecka zwykle do śmierci rodzica. Zadośćuczynienia w przypadku śmierci rodzica powinny być zdaniem sądu w związku z tym jednymi z najwyższych. W przypadku tego rodzaju zadośćuczynienia istotną sprawą jest wiek rodzica i dziecka w chwili śmierci rodzica. Oczywistym jest dla sądu, że śmierć rodzica w młodym wieku jest dla dziecka bardziej dotkliwa niż śmierć rodzica, który osiągnął podeszły wiek. C. B. w chwili śmierci miała 81 lat, co oznacza, że osiągnęła wiek zbliżony do średniego, statystycznego, maksymalnego wieku kobiet w Polsce. Równocześnie sąd podniósł, że J. P. w chwili śmierci swojej matki miała już 53 lata i miała swoją rodzinę: męża i dorosłe dzieci.

Sąd powołując się na art. 362 k.c. przyjął, że C. B. przyczyniła się do wypadku w 30 % i dlatego od pozwanego zasądzone zadośćuczynienie dla córki J. P. 18000 zł (40000 zł x 30 % = 12000 zł; 40000 zł – 12000 zł – 10.000 zł wypłacone zadośćuczynienie = 18000 zł),

W pozostałym zakresie powództwo oddalono jako niezasadne.

Na podstawie art. 481 § 1 k.c. sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie liczone od 21 czerwca 2018 r. do dnia zapłaty, a o kosztach procesu rozstrzygnął w oparciu o art. 100 k.p.c.

**Apelację** od powyższego złożyła powódka J. P., która zaskarżyła orzeczenie w części tj. pkt. 1a w zakresie oddalającym powództwo ponad 18000 zł, tj. w zakresie do 32000 zł, zarzucając:

1/ naruszenie prawa materialnego tj. art. 446 § 4 k.c.:

- poprzez błędną wykładnię, że kwota wyjściowa 40 000 zł za zadośćuczynienie jest odpowiednia w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. podczas, gdy adekwatna wysokość zadośćuczynienia w niniejszej sprawie winna być ustalona na poziomie 60 000,00 zł,

- poprzez błędną wykładnię, że w niniejszym przypadku wiek zmarłej C. B. oraz powódki i fakt, że J. P. w chwili śmierci matki miała także swoją rodzinę uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wymiarze w jakim uczynił to Sąd Rejonowy, co w odniesieniu do całokształtu materiału dowodowego jest w ocenie skarżącej nieuzasadnione i spowodowało, że zasądzone zadośćuczynienie jest rażąco zaniżone, a przez to nieodpowiednie w stosunku do charakteru doznanej przez powódki krzywdy,

2/ naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy tj.: art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. polegające na dowolnej, a nie swobodnej ocenie dowodów tj. poprzez:

- brak należytego rozważenia dowodów w zakresie ustalenia wysokości przyznanego zadośćuczynienia,

- przyjęcie, że kwota przyznana na rzecz powódki jest adekwatna do stopnia jej cierpienia, powstałego w związku z nagłą i tragiczną śmiercią C. B..

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżąca wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki 32 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 21 czerwca 2018 r. do dnia zapłaty i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji powódki J. P. oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy zgromadził w sprawie materiał dowodowy, a następnie w sposób niewadliwy dokonał jego oceny. W konsekwencji ustalił stan faktyczny, odpowiadający treści tych dowodów. Jak jednolicie wskazuje się w judykaturze, obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), oznacza co do zasady związanie sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego

(tak Sąd Najwyższy min. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07), za wyjątkiem oczywiście tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Sąd Okręgowy nie dostrzegł ich wystąpienia w niniejszej sprawie.

Pomimo formułowania przez stronę powodową zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. wskazać należy, iż tak postawiony zarzut nie dotyczył w istocie faktów, lecz oceny jurydycznej sprowadzającej się do rozstrzygnięcia kwestii adekwatności, w ustalonych okolicznościach sprawy, zasądzonego na rzecz powódki zadośćuczynienia.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, zgodnie z którym zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez

Sąd Rejonowy, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. przykładowo postanowienie z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r. Nr 5, poz. 33, postanowienie z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, wyrok z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r. Nr 7-8, poz. 139).

Tego rodzaju uchybień nie sposób doszukać się w niniejszej sprawie i skarżąca nawet ich nie formuje w sposób odnoszący się do przedstawionej wykładni art. 233 § 1 k.p.c.

Nie można przy tym zgodzić się z zarzutem, iż sąd naruszył art. 328 § 2 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia powództwa).

Podnieść bowiem należy, że o uchybieniu przepisowi art. 328 § 2 k.p.c. można było mówić wtedy, gdy uzasadnienie nie zawiera elementów konstrukcyjnych pozwalających na kontrolę orzeczenia, weryfikację stanowiska sądu, zaś skarżąca winien wykazać dla skuteczności stawianego w tym zakresie zarzutu, że nie ma z tej przyczyny możliwości jednoznacznej rekonstrukcji podstaw rozstrzygnięcia sprawy.

Argumentacja skarżącej, iż sąd nienależyte rozważył dowody w zakresie ustalenia wysokości przyznanego zadośćuczynienia, jest całkowicie chybiona.

Zakres oceny zgromadzonego materiału dowodowego podlega bowiem kryteriom art. 233 k.p.c., z którego to wynika, iż sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnie zgromadzonego materiału. To, że skarżąca nie jest zadowolona z argumentacji sądu odnośnie przydatności i wiarygodności zgromadzonym w sprawie dowodom, nie daje podstaw do twierdzenia, iż nie jest możliwa kontrola orzeczenia w tym zakresie.

Za zupełnie chybiony należy uznać sformułowany w apelacji zarzut dotyczący naruszenia przez sąd art. 6 k.c.

Przepis ten traktuje o rozkładzie ciężaru dowodu w sensie materialnoprawnym i wskazuje, kogo obciążają skutki nieudowodnienia istotnego faktu. Przez fakty,

w rozumieniu art. 6 k.c. należy rozumieć wszelkie okoliczności, z którymi normy prawa materialnego wiążą skutki prawne, w tym powstanie i treść stosunku prawnego.

W konsekwencji do naruszenia art. 6 k.c. dochodzi, gdy sąd orzekający przypisuje obowiązek dowodowy innej stronie, niż tej, która z określonego faktu wywodzi skutki prawne (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2015 r., V CSK 398/14, nie publ., z dnia 26 marca 2015 r., V CSK 312/14, nie publ., z dnia 29 kwietnia 2011 r., I CSK 517/10, nie publ., z dnia 6 października 2010 r., II CNP 44/10, nie publ., i z dnia 15 lipca 2010 r., IV CSK 25/10, nie publ.). W myśl ogólnych zasad, to na stronie powodowej spoczywa obowiązek udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie, a na stronie pozwanej obowiązek udowodnienia okoliczności uzasadniających jej wnioski o oddalenie powództwa (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 października 1969 r., II PR 313/69, OSNCP 1979, Nr 9, poz. 147 i z dnia 20 kwietnia 1982 r., I CR 79/82, nie publ.). O tym co strona powinna udowodnić w konkretnym procesie decyduje przede wszystkim przedmiot sporu, prawo materialne regulujące określone stosunki prawne oraz prawo procesowe normujące zasady postępowania dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2009 r., IV CSK 71/09, OSP 2014, Nr 3, poz. 32).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt rozpoznawanej sprawy, stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy, zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodowego, określonych w art. 6 k.c., stwierdził, że to na powódce ciążył obowiązek udowodnienia naruszenia jej dóbr osobistych związanych z nagłą i tragiczną śmiercią jej matki. Sąd nie przypisał obowiązku dowodowego innej stronie i dlatego nie naruszył dyrektyw ww. przepisu.

Podsumowując tą część rozważań przyjąć trzeba, iż sąd I instancji prawidłowo dokonał oceny każdego z dowodów i skonfrontował je z pozostałym materiałem. Ocena ta nie naruszyła ani zasad logicznego myślenia, ani zasad doświadczenia życiowego.

Zarzuty apelacji nie podważają także skutecznie ustalonych przez sąd faktów, w rzeczywistości są one w stosunku do nich wyłącznie polemiczne, będące wyrazem bardzo subiektywnej oceny wyselekcjonowanej przez skarżącą częśći zebranego i przeprowadzonego w sprawie materiału dowodowego, który w założeniu miały wykazać nieadekwatność kwoty zasądzonego zadośćuczynienia, a więc odnosić się do kwestii materialnoprawnej, która nie powinna być zwalczana poprzez zarzuty o charakterze procesowym.

Odnosząc się natomiast do zarzutu naruszenia art. 446 § 4 k.c. wypada wspomnieć, że w orzecznictwie niekwestionowany jest pogląd, iż określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi istotny atrybut sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, zaś sąd odwoławczy może je korygować wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających na to wpływ, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1999 r. o sygn. akt II CKN 477/98, opubl. LEX nr (...)). W ramach kontroli instancyjnej nie jest natomiast możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. O oczywistym i rażącym naruszeniu zasad ustalenia "odpowiedniego" zadośćuczynienia mogłoby świadczyć przyznanie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego, zamiast stanowiącego rekompensatę doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, prowadzącej do niestosownego wzbogacenia się tą drogą.

Jak wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy - przy ocenie rozmiaru doznanej krzywdy w związku ze śmiercią osoby bliskiej należy uwzględniać takie czynniki jak: rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, skalę cierpienia pokrzywdzonego, intensywność i długotrwałość przeżywanych emocji, dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne, wstrząs psychiczny wywołany przedwczesną utratą osoby bliskiej, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia. Rozmiar zadośćuczynienia zależy także od sposobu przeżycia żałoby oraz wpływu straty osoby najbliższej na egzystencję, zdrowie i samopoczucie osoby uprawnionej do takiego świadczenia.

Nie ulega wątpliwości, że każdy przypadek powinien być badany indywidualnie i oceniony według kryterium obiektywnego, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy.

Nie ma wątpliwości, że na dzień dzisiejszy nic i nikt nie zastąpi powódce matki i trudno uznać, by jakakolwiek kwota mogła zrealizować zadanie zmniejszenia bólu wynikłego z jej śmierci. Jednakże śmierć matki nie wprowadziła do życia powódki poczucia osamotnienia. Powódka w dacie zdarzenia miała własną rodzinę od której otrzymywała ciepło rodzinne i wsparcie. Brak jest podstaw by uznawać, iż powódka nie pozostaje z nią w dobrej relacji. Żałoba powódki przebiegała w sposób niepowikłany, a traumatyczne wydarzenia nie wpłynęły na jej zdrowie. Powódka w chwili śmierci matki była osobą dojrzałą i prowadziła niezależne życie. Brak jest również podstaw do formułowania wniosków, iż powódka nieprawidłowo funkcjonowała w sferze społecznej, rodzinnej czy zawodowej. Doświadczenie życiowe wskazuje na to, że więź z rodzicami ulega rozluźnieniu po założeniu własnej rodziny, co jest oczywiste z uwagi na przyjęcie odpowiedzialności za wychowanie i utrzymanie własnych dzieci i obdarzanie ich uczuciem miłości. Rodzice, czy rodzeństwa przestają być wówczas jedynymi osobami bliskimi.

Zadośćuczynienie oparte o przepis art. 446 § 4 kc ma kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, lecz przedwczesną utratę członka rodziny - dobrem osobistym, którego naruszenie wymaga rekompensaty, jest tutaj prawo do życia w rodzinie.

Oczywistym pozostaje również to, iż brak jest „matematycznej” metody wyliczenia właściwej wysokości zadośćuczynienia – natomiast pewne uwarunkowania obiektywne oraz okoliczności indywidualnie związane z osobą uprawnioną stanowią przesłanki pomocnicze dla ustalenia kwoty zadośćuczynienia.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy wskazuje, iż Sąd Rejonowy prawidłowo wyważył czynniki wpływające na wysokość należnego powódce zadośćuczynienia zważywszy na brak mierzalnych skutków tego zdarzenia, wiek powódki oraz posiadanie przez nią własnej rodziny. Szkoda powódki nie była zwielokrotniana poczuciem osamotnienia. Fakt, że poczucie straty być może będzie towarzyszyło powódce do końca życia, nie wyklucza oceny, że jednak poradziła ona sobie z żałobą i prawidłowo funkcjonuje w społeczeństwie, mając własną rodzinę. Okoliczności te stanowią więc istotny element w kontekście kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia, którego wysokość mieści się w granicach prawa Sądu do samodzielnego ustalenia jego wysokości.

Natomiast apelująca poza własną, odmienną oceną okoliczności uwzględnionych przez sąd przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, nie przedstawiła skutecznych argumentów, które uzasadniałyby dokonanie postulowanej zmiany wyroku w kierunku przez nią oczekiwanym.

Zarzut naruszenia art. 446 § 4 k.c. nie może więc odnieść zamierzonego skutku.

Dodatkowo wskazać należy, iż wysokość zasądzonej kwoty tytułem zadośćuczynienia zawsze będzie przedmiotem zarzutów apelacyjnych. Dla osoby uprawnionej każda kwota będzie zbyt mała, zaś dla osoby zobowiązanej każda kwota może wydawać się nadmiernie wygórowana. Niemniej jednak praktyka orzecznicza wypracowała zasady określania wysokości zadośćuczynienia przez odniesienie jego wysokości w rozsądnych granicach adekwatnych do rozmiaru przeżywanej krzywdy, a jej analiza wskazuje, iż zadośćuczynienia na poziomie wskazanym przez Sąd Rejonowy są uznawane za adekwatne do zaspokojenia krzywdy związanej raczej ze śmiercią osoby bliskiej, należącej do pierwszej grupy pokrewieństwa w linii prostej.

Sąd Okręgowy - w składzie rozpoznającym sprawę - ma świadomość, iż subiektywny charakter krzywdy ogranicza przydatność kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach, jednak przesłanki tej całkowicie nie eliminuje. Przesłanka ta pozwala bowiem ocenić, czy na tle innych podobnych przypadków zadośćuczynienie nie jest nadmiernie wygórowane lub nadmiernie zaniżone. Jednolitość orzecznictwa sądowego w tym zakresie odpowiada bowiem poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa przy zachowaniu oczywiście zasady indywidualizacji okoliczności określających rozmiar krzywdy w odniesieniu do konkretnej osoby poszkodowanego, co pozwala uwzględnić przy orzekaniu specyfikę poszczególnych przypadków.

Każda sprawa cechuje się odmiennymi okolicznościami faktycznymi, natomiast sądowy wymiar sprawiedliwości polega na tym, aby te okoliczności właściwie rozważyć na gruncie norm prawa materialnego.

Z przytoczonych względów apelacja podlegała oddaleniu w całości na podstawie art. 385 k.p.c., o czym orzeczono jak w punkcie 1 wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego, należnych od powódki na rzecz pozwanego Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 2 wyroku, na podstawie art. 98 § 1, 1<sup>1</sup> i 3 k.p.c.

w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c., tj. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, który pozwany wygrał w instancji odwoławczej w całości.

Sąd zasądził więc od powódki na rzecz pozwanego 1800 zł z tytułu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

Wysokość kosztów profesjonalnego zastępstwa prawnego po stronie pozwanej

Sąd Odwoławczy ustalił w oparciu o § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.).

Sąd nie znalazł podstaw do zastosowania w sprawie przepisu art. 102 kpc. Powódka, decydując się na wniesienie apelacji, znała już motywy, które legły u podstaw oddalenia dalej idącego powództwa i korzystając z pomocy profesjonalnego pełnomocnika, powinna dokonać oceny ryzyka związanego z koniecznością poniesienia kosztów postępowania, w sytuacji, gdyby nie została ona uwzględniona. Konieczność dokonania takiej oceny należało uwzględnić, analizując okoliczność pozostawiania przez powódkę w uzasadnionym subiektywnym przekonaniu o słuszności swoich racji. Ponadto zaznaczyć należy, że z istoty każdego postępowania procesowego wynika jego sporność i zwykle niepewność rozstrzygnięcia, a każda strona domagająca się wydania rozstrzygnięcia sądowego jest z reguły przekonana o słuszności swoich żądań. Subiektywne zatem przekonanie o słuszności żądania nie jest z pewnością okolicznością, która sama przez się może przemawiać za rozstrzygnięciem o kosztach procesu w oparciu o art. 102 k.p.c.,

w przeciwnym razie art. 102 k.p.c. miałyby zastosowanie w każdej sprawie, w której powództwo zostałoby oddalone i utraciłby walor wyjątkowości. Ustanowiona w art. 102 k.p.c. zasada słuszności, jako stanowiąca odstępstwo od zasady odpowiedzialności za wynik procesu, jest rozwiązaniem szczególnym, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Wymieniony przepis, choć nie konkretyzuje pojęcia przypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawiając ich kwalifikację sądowi orzekającemu, winien być zastosowany wówczas, gdy w okolicznościach danej sprawy obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu przeciwnika byłoby rażąco niezgodne z zasadami słuszności, a tego rodzaju przypadek na etapie postępowania apelacyjnego nie zaistniał.